

## REINTERPRETACJA CYTATÓW Z KSIĘGI RODZAJU W EWANGELIACH SYNOPTYCZNYCH

Treść: — I. Bóg stworzył człowieka; mężczyzna łączy się ze swoją żoną (Rdz 1,27; 2, 24 — Mt 19,4n; Mk 10,6–8). — II. Deszcz ognia i siarki (Rdz 19,24 — Łk 17,29). — Podsumowanie — Zusammenfassung

Pierwsza Księga Starego Testamentu dotyczy historii przodków. W *Księdze Rodzaju* można wyróżnić dwie części: Prehistorię (Rdz 1–11) oraz historię patriarchów (Rdz 12–50). Daje ona jednoznaczny, religijny obraz świata i człowieka na tle planów Bożych. Stanowi starotestamentalną podstawę dla światopoglądu budowanego na wierze w jednego Boga. Rdz 1–11 można uznać za wstęp do całego Pisma Świętego. Rozdziały te zawierają teologiczne spojrzenie na początek świata i ludzkości. W Rdz 12–50 można wyróżnić historię Abrahama i Izaaka (12,1–25,18), opowiadania o Jakubie (25, 19–36, 43) oraz historię Józefa (37–50).

W ewangeliiach synoptycznych autorzy przytaczają cytaty z *Księgi Rodzaju*. Dotyczy to następujących tekstów: *Bóg stworzył mężczyznę i niewiastę* (1, 27); *Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem* (2, 24); *Pan spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia* (19, 24).

### I. BÓG STWORZYŁ CZŁOWIEKA; MĘŻCZYZNA ŁĄCZY SIĘ ZE SWOJĄ ŻONĄ (Rdz 1,27; 2,24 — Mt 19,4n; Mk 10,6–8)

Teksty z Rdz 1,27 i 2,24 zawierają dwie pierwsze Ewangelie kanoniczne. Mateusz i Marek zamieszczają je w ramach perykopy o nierozzerwalności małżeństwa (Mt 19,1–9; Mk 10,1–12). Obydwaj synoptycy przytaczają te słowa w wersji: *stworzył ich jako mężczyznę i kobietę [...] Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną i będą oboje jednym ciałem* (Mt 19,4n; Mk 10,6–8).

Pierwszy z tych tekstów: *stworzył ich jako mężczyznę i kobietę* zaczerpnięty został z pierwszego w Biblii opisu stworzenia świata i człowieka: Rdz 1,1–2,4a. Ten tekst powstał po niewoli babilońskiej w środowisku kapłańskim (P)<sup>1</sup>. Opis ten

<sup>1</sup> T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, Kraków 1991, s. 53; E. Charpentier,

jest zamieszczony w części zwanej prehistorią biblijną: Rdz 1,1–11,32. Jedenaście pierwszych rozdziałów *Księgi Rodzaju*, to wstęp do *Pięcioksięgu*, a nawet do całej Biblii. Zostało w nich przedstawione spojrzenie autora natchnionego na początek świata i człowieka. Nie znajdujemy w nim opisu zdarzeń historycznych w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Hagiograf pragnął przedstawić prawdy religijne<sup>2</sup>.

Opis stworzenia z Rdz 1,1–2,4a jest hymnem na cześć Boga Stwórcy. Autor zbudował go, opierając się na następstwie dni tygodnia. Nie zamierzał pouczać czytelnika o sposobie powstawania świata i człowieka. Poszczególne dzieła wymienia w porządku logicznym, a nie chronologicznym<sup>3</sup>. Uwaga redaktora pierwszego opisu stworzenia świata i człowieka zostaje skupiona na powołaniu do istnienia człowieka, który jest koroną całego stworzenia. Dzieła stworzone wcześniej (por. Rdz 1,3–25), mają służyć człowiekowi i być mu poddane. Cały werset 1,27 w *Księdze Rodzaju* brzmi: *stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę*. Ten tekst wystawia nieporównywalną wielkość człowieka. Jest on ukazany jako szczyt stworzenia<sup>4</sup>.

Pisarz biblijny pojmuje człowieka jako istotę wyższą od wszystkich stworzeń przedstawionych dotychczas. Świadczy o tym uroczysty ton wypowiedzianych przez Boga słów, zanim powołał człowieka do istnienia: *Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam* (Rdz 1,26a). Uczeni zastanawiają się nad tym, dlaczego użyty tu czasownik „uczynmy” występuje w liczbie mnogiej<sup>5</sup>. Poglądy na ten temat są różne. Święty Tomasz z Akwinu dopatrywał się tu niejasnej idei Trójcy Świętej. Jednak w umysłach ludzi Starego Testamentu nie było miejsca na taką ideę. Myśl o wielości osób w jednym Bogu, stanowiłaby w ich odczuciu zagrożenie

---

Czytając Stary Testament, Włocławek 1993, s. 96; H. Langkammer, Historia czasów Starego i Nowego Testamentu, Wrocław 1995, s. 26n; J. Homerski, Pieśń o stworzeniu człowieka. Refleksje egzegetyczno-teologiczne nad tekstem Rdz 1,26–28 i 2,7.15.18.21–23, *RTK* 1(1999), s. 131nn. Na temat tradycji kapłańskiej patrz: M. Filipiak, Człowiek współczesny a Stary Testament, Lublin 1992, s. 32; A. Świderkówna, Rozmowy o Biblii, Warszawa 1994, s. 41–54; R. Rubinkiewicz, Powstanie Pięcioksięgu w świetle najnowszych badań, *RTK* 1(1999), s. 118n; J.S. Synowiec, Pięcioksiąg, Kraków 2000, s. 160–174; T. Brzegowy, Kompozycja Pięcioksięgu według Johna van Setersa, *ACr* 33(2001), s. 331nn; tenże, Najnowsze teorie na temat powstania Pięcioksięgu — próba oceny, *CT* 1(2002), s. 14n; tenże, Kapłani i lewici w tradycji kapłańskiej (P) Pięcioksięgu, *CT* 3(2002), s. 7–10; Ł. Niesiołowski-Spano, Pisanie dziejów Izraela, *RBL* 56(2003), nr 2, s. 88.

<sup>2</sup> S. Wypych, Wybranie i Obietnica (Księga Początków [Rodzaju]), w: Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych, t. 1, Pięcioksiąg, red. J. Frankowski, Warszawa 1987, s. 46; tenże, Księgi historyczne. Pięcioksiąg, w: Wstęp do Starego Testamentu, red. L. Stachowiak, Poznań 1990, s. 83nn; D. Adamczyk, Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza i ich zastosowanie w aktualnych polskich podręcznikach do katechizacji. Studium biblijno-katechetyczne, Kielce 2006, s. 64; tenże, Starotestamentalne cytaty w perykopie z Mt 19,1–9, *Zeszyty Formacji Katechetów* 4(2006), s. 23.

<sup>3</sup> S. Wypych, Księgi historyczne, jw., s. 93; J. Lemański, Pięcioksiąg dzisiaj, Kielce 2002, s. 150–161.

<sup>4</sup> A. Lapple, Od Księgi Rodzaju do Ewangelii, Kraków 1983, s. 56n; R. Krawczyk, Stary Testament — Biblia chrześcijanina dzisiaj, Siedlce 1985, s. 81; W. Trilling, Stworzenie i upadek według Rdz 1–3, Warszawa 1980, s. 71; S. Stefanek, „Na obraz Boży stworzył ich”, *RTK* 10(2004), s. 10n; D. Adamczyk, Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza, jw., s. 64; tenże, Starotestamentalne cytaty, jw., s. 23.

<sup>5</sup> J. Jelito, Historia czasów Starego Testamentu, Poznań 1961, s. 84.

dla monoteizmu. Tajemnica Trójcy Świętej została objawiona dopiero w Nowym Testamencie<sup>6</sup>.

Inni sądzili, że termin „uczynmy” jest echem dawnych wyobrażeń politeizmu. Jednak autor opisu stworzenia świata i człowieka z pewnością był monoteistą i nie zostawiłby w swoim hymnie wyrażenia, które mogłoby nasunąć czytelnikowi myśl o tym, że obok Boga istnieją jeszcze inne bóstwa. Nie jest to również „pluralis maiestatis”, czyli liczba mnoga używana przez królów czy papieży zamiast liczby pojedynczej przy mówieniu o sobie. Tego rodzaju forma nie występuje w języku hebrajskim<sup>7</sup>.

Jeszcze inni twierdzą, że Jahwe zwracał się do dworu niebieskiego<sup>8</sup>. Choć jest to często spotykany pogląd, trudno się z nim zgodzić. W Starym Testamencie są teksty dotyczące dworu Boga (por. 1 Krl 22,19; Hi 1,6nn; 2,1nn, 38,7). Ale w całym „Heksaameronie” nie ma najmniejszej nawet wzmianki o dworze Jahwe. Zakładając, że mamy tu do czynienia z Bogiem zwracającym się do istot niebieskich, to milczenie o dworze Boga jest niewytłumaczalne<sup>9</sup>.

Liczba mnoga w wersecie 26, to najprawdopodobniej „pluralis deliberationis”, czyli liczba mnoga namysłu. Jest to forma stylistyczna, określająca naradę z samym sobą. To zjawisko psychologiczne polega na tym, że mówiący dzieli się niejako na dwie osoby. Jedna z nich udziela rady czy zachęty drugiej. Mamy tu więc do czynienia z głębokim namysłem Boga przed stworzeniem najlepszego dzieła, jakim jest człowiek<sup>10</sup>.

Polski rzeczownik „człowiek” jest tłumaczeniem hebrajskiego „Adam”. Jego źródłosłów „dm” oznacza „być czerwonym” i występuje też w terminie „adamah” oznaczającym „glebę”, „ziemię”<sup>11</sup>. Hebrajski rzeczownik „Adam” używany jest na oznaczenie pojedynczego człowieka, jak też i ludzi, całego gatunku ludzkiego. Polskie tłumaczenie „niech panuje” w wersecie 26, odpowiada hebrajskiemu czasownikowi z końcówką w liczbie mnogiej. Dosłowne tłumaczenie powinno być „niech panują”. Wynika stąd, że autor mówi o ludziach. W Rdz 1,27 czytamy, że

<sup>6</sup> J.S. Synowiec, Na początku, Kraków 1996, s. 29; D. Adamczyk, Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza, jw., s. 65; tenże, Starotestamentalne cytaty, jw., s. 23n.

<sup>7</sup> Pluralis maiestaticus (maiestatis), w: Słownik wyrazów obcych, red. E. Sobol, Warszawa 1995, s. 870; J.S. Synowiec, Na początku, jw., s. 30; D. Adamczyk, Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza, jw., s. 65; tenże, Starotestamentalne cytaty, jw., s. 24.

<sup>8</sup> K. Romaniuk, Stworzenie człowieka jako przejaw odwiecznej dobroci Boga, *ZN KUL* 13(1970), nr 3, s. 37.

<sup>9</sup> M. Peter, Prehistoria biblijna, Poznań 1994, s. 13nn; J.S. Synowiec, Na początku, jw., s. 30; D. Adamczyk, Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza, jw., s. 65; tenże, Starotestamentalne cytaty, jw., s. 24.

<sup>10</sup> S. Łach, Księga Rodzaju. Wstęp — Przekład z oryginału — Komentarz, Poznań 1962, s. 192; J. Stępień, Biblijna idea powołania człowieka, w: W kierunku człowieka, red. B. Bejze, Warszawa 1971, s. 122; T. Jelonk, Biblijna historia zbawienia, s. 63; M. Peter, jw., s. 17n; J.S. Synowiec, Na początku, jw., s. 30; J. Homerski, Pieśń o stworzeniu człowieka, jw., s. 132; D. Adamczyk, Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza, jw., s. 65; tenże, Starotestamentalne cytaty, jw., s. 24.

<sup>11</sup> A. Lapple, jw., s. 61; B. Górka, Biblia i cywilizacja Boga, Kraków 2004, s. 19.

Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i jako kobietę. Człowiek jest istotą, której przedstawicielami są mężczyźni i kobiety<sup>12</sup>.

Autor natchniony umieszcza stworzenie człowieka w dniu szóstym. Wtedy, co i stworzenie zwierząt. Zdaje sobie sprawę z tego, że człowiek jest pod wieloma względami spokrewniony ze zwierzętami. Podkreśla jednak, że pochodzenie ludzi jest inne, niż zwierząt. Zwierzęta wydała ziemia (por. Rdz 1,24). Natomiast ludzie są osobnym dziełem Boga. Człowiek jest istotą wyższego rzędu niż zwierzę<sup>13</sup>. To człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Istotne są tu hebrajskie terminy: „selem” i „demu”<sup>14</sup> — obraz i podobieństwo. W środowisku kapłańskim Starego Testamentu podobieństwo między Bogiem a człowiekiem rozumiano analogicznie do podobieństwa ojca i syna. Człowiek jest obrazem Boga, ponieważ jest w istocie z Nim spokrewniony, tak jak syn z ojcem<sup>15</sup>.

Podobieństwo człowieka do Boga wyraża się w sprawowaniu władzy królewskiej człowieka nad innymi stworzeniami<sup>16</sup>. Taki rozkaz otrzymuje człowiek od Boga (por. Rdz 1,28). Użyte są tu hebrajskie czasowniki „kb” i „rdh” — podbijać i panować, które były używane w Biblii na określenie czynów możnowładców podbijających ludzi w niewolę (por. Jr 34,16; 2 Krl 28,10; Ne 5,5) i królów panujących nad krajami (por. Ps 72,8). W Ps 8,6b–7 czytamy o stworzonym człowieku: *Uwieńczyłeś go potęgą i wspaniałością; uczyniłeś go władcą nad dziełem Twoich rąk; wszystko położyłeś pod jego stopami*. Hebrajskie terminy „kabod” i „hadar” — potęga i wspaniałość, są w Biblii przymiotami króla (por. 1 Krl 3,13; Ps 21,6) i Boga, jako władcy (por. Ps 24,7–10; Iz 6,3–5; Ps 96,8). Przypisane człowiekowi takie przymioty oznaczają, że człowiek jest królem stworzenia, uczestniczy wgodności królewskiej samego Boga<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> M. Filipiak, *Biblijne podstawy teologii małżeństwa i rodziny w Starym Testamencie*, Lublin 1984, s. 29 n; A. Bonora, *Uomo e donna in Gn 1–11*, *Parola spirito e vita* 13(1986), s. 13nn; F.J. Stendebach, *L'uomo creato come coppia (Gn 1,26–28)*, *Parola spirito e vita* 14(1986), s. 18 nn; R. Bartnicki, *Człowiek w Biblii. Szkic antropologii biblijnej*, *Warszawskie Studia Teologiczne* 5(1992), s. 17 n; J.S. Synowiec, *Na początku*, jw., s. 31; D. Adamczyk, *Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza*, jw., s. 66; tenże, *Starotestamentalne cytaty*, jw., s. 24.

<sup>13</sup> J.S. Synowiec, *Na początku*, jw., s. 31.

<sup>14</sup> Na temat jednoznaczności tych dwóch pojęć patrz: C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne*. Genesis 1–11, Poznań 1969, s. 23; S. Łach, *Księga Rodzaju*, jw., s. 192 n; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, jw., s. 63; B. Górka, jw., s. 18; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, jw., s. 19; S. Potocki, *Rady mądrości*, Lublin 1993, s. 187.

<sup>15</sup> J.W. Rosłon, *Soteriologiczny sens obrazu Bożego w człowieku*, *CT* 3(1971), s. 19n; R. Krawczyk, *Starotestamentowa idea obrazu Bożego w człowieku*, *RTK* 1(1984), s. 19nn; M. Czajkowski, *Biblia dziś odczytana*, Warszawa 1988, s. 32nn; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, jw., s. 63; J.S. Synowiec, *Na początku*, jw., s. 33; J. Homerski, *Pieśń o stworzeniu człowieka*, jw., s. 133; D. Adamczyk, *Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza*, jw., s. 66; tenże, *Starotestamentalne cytaty*, jw., s. 25.

<sup>16</sup> J. Chmiel, *Człowiek obrazem Boga. U podstaw antropologii biblijnej*, *Znak* 29(1977), nr 1, s. 366; M. Peter, *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, Poznań – Warszawa 1978, s. 190; K. Romaniuk, *Krótki zarys historii zbawienia*, Poznań 1979, s. 27.

<sup>17</sup> K.H. Scheikle, *Teologia Nowego Testamentu 1: Stworzenie*, Kraków 1984, s. 106; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, jw., s. 64; J.S. Synowiec, *Na początku*, jw., s. 33n; D. Adamczyk, *Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza*, jw., s. 66; tenże, *Starotestamentalne cytaty*, jw., s. 25.

Jan Paweł II pisze: „Człowiek jest obrazem Boga między innymi dzięki nakazowi otrzymanemu od swojego Stwórcy, by czynił sobie ziemię poddaną, by panował nad nią. W wykonywaniu tego zadania człowiek, każda istota ludzka, odzwierciedla działanie samego Stwórcy wszechświata” (LE 4)<sup>18</sup>. Człowiek otrzymał od Stwórcy władzę, panuje nad całym stworzeniem i może nim rządzić. W ten sposób człowiek może kształtować siebie. Ma możliwość działania. Należy zwrócić uwagę na duchowość człowieka, jego rozum i wolną wola. Jest on na ziemi przedstawicielem Boga i uczestniczy w Jego stwórczym działaniu. Przekształca i doskonali świat stworzony przez Boga. Bez władzy rozumu i wolnej woli, nie byłoby możliwe panowanie człowieka nad innymi stworzeniami<sup>19</sup>.

Stwierdzenie kapłana starotestamentowego, że Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę, zawiera głęboką myśl na temat godności kobiety. Autor podkreśla, że kobieta jest równa mężczyźnie. Posiada ludzką naturę, tak samo jak mężczyzna. Różni się od niego tylko cechami płciowymi. Należy wziąć pod uwagę, w jakim środowisku powstał ten opis. Na Bliskim Wschodzie nawet współcześnie nie ma równouprawnienia kobiet i mężczyzn. W pierwotnej wersji Dekalogu kobieta stanowi własność mężczyzny (por. Wj 20,17). Dlatego myśl zawarta w Rdz 1,27 jest tym bardziej doniosła i wartościowa<sup>20</sup>.

Istotną wartością nauki o stworzeniu człowieka jest jej uniwersalizm. Ludzie wszystkich ras, narodów, światopoglądów i religii zostali stworzeni na obraz Boga. W tym fakcie znajduje uzasadnienie ludzka godność. Przysługuje ona każdemu człowiekowi. Z tej godności wynika, że ludzkie życie jest niezmiernie cenne. Zasadne są także prawa człowieka, wynikające z jego godności. W Rdz 1,31a czytamy: *A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre*. Z tej ogólnej pochwały wynika, że człowiek jest najdoskonalszym dziełem Bożym. Dopiero po jego stworzeniu, Bóg stwierdził na temat stworzenia, że jest bardzo dobre. Po innych dziełach powtarzają się jak refren słowa, że dzieła te były tylko dobre<sup>21</sup>.

Drugi fragment, z Rdz 2,24 zawarty w Mt 19,4n i Mk 10,6–8 pochodzi z opisu stworzenia Rdz 2,4b–25 umieszczonego w Biblii jako drugi. Należy on do tradycji jahwistycznej (J)<sup>22</sup>. Jest to starszy tekst, niż opis z początku Pisma Świętego. Te

<sup>18</sup> Szerzej na temat obrazu Boga w człowieku patrz: J. K o w a l s k i, Człowiek jako obraz Boży w świetle konstytucji „Gaudium et spes”, *CzST* 1(1973), s. 105–130; J. C h m i e l, Człowiek obrazem Boga, jw., s. 363–370; M. F i l i p i a k, Biblia o człowieku, Lublin 1979, s. 83 nn; A. B o n o r a, Człowiek obrazem Bożym w Starym Testamencie, *Comp* 2(1982), s. 3–15; M. G o ł e b i e w s k i, Człowiek obrazem i podobieństwem Boga, *AK* 79(1987), s. 264–278.

<sup>19</sup> M. F i l i p i a k, Godność osoby ludzkiej w świetle opisu stworzenia, *ZN KUL* 16(1973), nr 1, s. 31; S. W y p y c h, Księgi historyczne. Pięcioksiąg, jw., s. 94; J.S. S y n o w i e c, Na początku, jw., s. 35; D. A d a m c z y k, Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza, jw., s. 67; t e n ż e, Starotestamentalne cytaty, jw., s. 25.

<sup>20</sup> A. B o n o r a, Uomo e donna in Gn 1–11, jw., s. 13nn; F.J. S t e n d e b a c h, jw., s. 15nn; J.S. S y n o w i e c, jw., s. 37; D. A d a m c z y k, Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza, jw., s. 67.

<sup>21</sup> R. K r a w c z y k, Stary Testament — Biblia chrześcijanina dzisiaj, jw., s. 81n; J.S. S y n o w i e c, jw., s. 39n; D. A d a m c z y k, Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza, jw., s. 67; t e n ż e, Starotestamentalne cytaty, jw., s. 26.

<sup>22</sup> T. J e l o n e k, Biblijna historia zbawienia, jw., s. 53. Szerzej na temat tradycji jahwistycznej patrz: M. C z a j k o w s k i, Słowo blisko ciebie, Warszawa 1983, s. 30nn; M. F i l i p i a k, Człowiek współczesny a Stary Testament, jw., s. 31n; J.S. S y n o w i e c, Pięcioksiąg, jw.,

same myśli są wyrażone za pomocą odmiennych środków wyrazu. Język tego opisu jest prosty i obrazowy. Główne przesłanie wyraża prawdę religijną, że Bóg stworzył cały wszechświat<sup>23</sup>. Werset 2,24 brzmi: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”. Ten wniosek autora natchnionego dotyczy związku mężczyzny i kobiety w małżeństwie. Jest to związek monogamiczny, według Bożego zamysłu. Więzy łączące męża i żonę są mocniejsze od związków pokrewieństwa między rodzicami a dziećmi<sup>24</sup>.

Jahwista określa związek między dwojgiem małżonków jako „jedno ciało”. Jest to duchowe zespolenie, wspólnota osobowa. Rozbicie tego zespolenia byłoby podobne do zniszczenia żywego organizmu<sup>25</sup>. Dlatego dla autora tego opisu musiały być dalekie od ideału takie zjawiska, jak rozwody czy poligamia, choć były one dopuszczalne dla środowiska starotestamentowego<sup>26</sup>. W małżeństwie jedna osoba dla drugiej stanowi pomoc w sensie egzystencjalnym. Ta pomoc jest istotna w osiągnięciu pełni człowieczeństwa<sup>27</sup>.

Te cytaty z *Księgi Rodzaju* znajdują się we fragmencie Ewangelii o nierozdzielności małżeństwa (Mt 19,1–9; Mk 10,1–12). Do Jezusa przystępują faryzeusze<sup>28</sup>, aby wystawić Go ma próbę (Mt 19,3a; Mk 10,2). Ich pytanie dotyczy rozwodów: *Czy wolno oddalić żonę z jakiegokolwiek powodu?* (Mt 19,3b; por. 5,31n)<sup>29</sup>. Według Marka faryzeusze pytają Jezusa, *czy wolno mężowi oddalić żonę?*

---

s. 97–121; R. Rubinkiewicz, Powstanie Pięcioksięgu w świetle najnowszych badań, jw., s. 115–118; J. Homerski, Pieśń o stworzeniu człowieka, jw., s. 127nn; T. Brzegowy, Kompozycja Pięcioksięgu według Johna van Setersa, jw., s. 333–337; tenże, Najnowsze teorie na temat powstania Pięcioksięgu — próba oceny, jw., s. 16nn; Ł. Niesiołowski-Spano, Pisanie dziejów Izraela, jw., s. 88; J. Kułaczkowski, Jedność małżeńska w ujęciu Biblii, Lublin 2004, s. 145nn.

<sup>23</sup> R. Krawczyk, jw., s. 87; J. Lemański, Pięcioksiąg dzisiaj, jw., s. 161–172.

<sup>24</sup> M. Filipiak, Biblijne podstawy teologii małżeństwa i rodziny, jw., s. 31n; A. Läßle, jw., s. 81; M. Peter, Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu, jw., s. 215nn; M. Czajkowski, Biblia dziś odczytana, jw., s. 30; M. Peter, Prehistoria biblijna, jw., s. 45n; S. Wypych, Księgi historyczne. Pięcioksiąg, jw., s. 95n; P. Stępień, Pokonanie samotności „Adama” przez stworzenie kobiety, *Warszawskie Studia Teologiczne* 14(2001), s. 25nn; B. Górka, Biblia i cywilizacja Boga, jw., s. 23; D. Adamczyk, Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza, jw., s. 68; tenże, Starotestamentalne cytaty, jw., s. 26.

<sup>25</sup> S. Łach, Księga Rodzaju. Wstęp, jw., s. 211; A. Bonora, Uomo e donna in Gn 1–11, jw., s. 16nn; A. Świdarkówna, Rozmowy o Biblii, jw., s. 61n; M. Micherdziński, O możliwości trynitarniej interpretacji formuły ustanowienia przymierza małżeńskiego Rdz 2,24, *RBL* 54(2002), nr 3, s. 220nn.

<sup>26</sup> J.S. Synowiec, Na początku, jw., s. 100.

<sup>27</sup> R. Krawczyk, Stary Testament — Biblia chrześcijanina dzisiaj, jw., s. 88; D. Adamczyk, Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza, jw., s. 68; tenże, Starotestamentalne cytaty, jw., s. 26n.

<sup>28</sup> Szerzej na temat tej grupy religijnej patrz: E. Ehrlich, Faryzeusze — rozmówcy Jezusa, *Znak* 356(1984), s. 835–850; A. Läßle, Od egzegezy do katechezy, t. 2, Warszawa 1986, s. 38nn; J. Cantinat, Faryzeusze, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990, s. 276n; A. Baum, Faryzeusze, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994, k. 352n; B. Poniży, Korzenie przesłania biblijnego Nowego Testamentu, *Gniezno* 1997, s. 177n; W. Rakocy, Faryzeusze. Historia — Ewangelie, Lublin 2002.

<sup>29</sup> W. Trilling, *Vangelo secondo Matteo*, volume primo, Roma 1968, s. 112n; J. Schmid, *L'Evangelo secondo Matteo*, Brescia 1976, s. 140nn; J. Schnieewind, *Il Vangelo*

(10,2b). Faryzeusze nie chcieli się niczego dowiedzieć. Stawiając Jezusowi pytanie, chcieli Go podstępem pochwycić za słowo. Oddalenie żony było dozwolone na mocy prawa Mojżeszowego. Uzyskanie rozwodu opierało się na następującym tekście: *Jeśli mężczyzna poślubi kobietę i zostanie jej mężem, lecz nie będzie jej darzył życzliwością, gdyż znalazł u niej coś odrażającego, napisze jej list rozwodowy, wręczy go jej, potem odesła ją od siebie* (Pwt 24,1)<sup>30</sup>.

Zydowscy uczeni różnie jednak to prawo interpretowali w czasach Jezusa. Chodziło o interpretację słów *erwat dabar* — coś odrażającego. Rabbi Szammaj uważał, że podstawą do rozerwania związku małżeńskiego jest jedynie niewierność żony, czyli jej poważne moralne wykroczenie. Według tej szkoły, „coś odrażającego” dotyczy tylko cudzołóstwa. Z żadnego innego powodu żony oddalić nie wolno. Inny uczony, rabbi Hillel twierdził, że aby oddalić żonę wystarczy jakikolwiek powód, nawet błahy. Był to przywódca bardziej liberalnej szkoły, gdy chodzi o rozwody. W jego szkole interpretacja słów „coś odrażającego” była bardzo szeroka. Mężczyzna mógł oddalić swoją żonę, gdy na przykład przypaliła obiad, za dużo mówiła, albo gdy miała przykry charakter (por. Syr 25,16n; 26,7n). Jeszcze dalej posunął się w tej interpretacji rabbi Akiba. Jego zdaniem, mężczyzna mógł wręczyć żonie list rozwodowy także w przypadku, gdy znalazł inną kobietę, piękniejszą od swojej żony<sup>31</sup>.

Z taką sytuacją spotyka się Jezus, gdy faryzeusze pytają go o kwestię rozwodów. W istocie rzeczy, pytają Jezusa o to, za którymi poglądami się opowiada. Czy utożsamia się z rygorystycznymi poglądami rabiego Szammaja, czy z bardziej liberalnymi poglądami rabiego Hillela<sup>32</sup>. Samo sformułowanie pytania przez faryzeuszy, już zawierało podstęp. Rozpoczynają oni pytanie od

secondo Matteo, Brescia 1977, s. 116n; R. Fabris, Matteo, Roma 1982, s. 141nn; O. da Spinetti, Matteo. Il Vangelo della chiesa, Assisi 1983, s. 164nn; A. Sand, Das Evangelium nach Matthaus, Regensburg 1986, s. 115n; S.A. Panimolle, Il discorso della montagna (Mt 5–7). Egesi e vita, Torino 1986, s. 97n; S. Grasso, Il Vangelo di Matteo, Roma 1995, s. 170n; S. Fausti, Una comunità legge il Vangelo di Matteo, volume primo (cc. 1–13), Bologna 1999, s. 77; A. Paciorek, Ewangelie synoptyczne II. Ewangelia według św. Mateusza, Tarnów 2002, s. 131n; tenże, Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 1–13, Wstęp — Przekład z oryginału — Komentarz, Częstochowa 2005, s. 231nn.

<sup>30</sup> S. Łach, Księga Powtórzonego Prawa. Wstęp — Przekład z oryginału — Komentarz — Ekskursy, Poznań – Warszawa 1971, s. 229nn; H. Langkammer, Ewangelia według św. Marka. Wstęp — Przekład z oryginału — Komentarz, Poznań – Warszawa 1977, s. 237; D. Adamczyk, Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza, jw., s. 69; tenże, Starotestamentalne cytaty, jw., s. 27n.

<sup>31</sup> R. Karpieński, Nierozzerwalność małżeństwa w Nowym Testamencie Mt 5,32 i 19,9, *RBL* 18(1965), nr 1, s. 78; T. Rogalewski, Nauka Jezusa o nierozzerwalności małżeństwa w Ewangelii św. Mateusza, w: *Studia z biblistyki*, t. 2: Z problematyki etosu biblijnego, red. J. Łach, Warszawa 1980, s. 169; R. Krawczyk, jw., s. 92n; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu, t. 1, Poznań – Kraków 1999, s. 112; Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu, red. C.S. Keener, K. Bardski, W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 19n; H. Langkammer, Ewangelia według św. Marka. Tłumaczenie, wstęp i komentarz, Lublin 2004, s. 96; D. Adamczyk, Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza, jw., s. 69; tenże, Starotestamentalne cytaty, jw., s. 27; R.E. Watts, Mark, w: *Commentary on the New Testament Use of the Old Testament*, red. G.K. Beale, D.A. Carson, Grand Rapids, Michigan 2007, s. 197n.

<sup>32</sup> R. Krawczyk, Stary Testament — Biblia chrześcijanina dzisiaj, jw., s. 93.

słów: „czy można”. Jakkolwiek Jezus nie odpowiedziałby na tak postawione pytanie, zawsze można było Mu coś zarzucić. Gdyby odpowiedział twierdząco, faryzeusze mogli Go posądzić o zbyt dużą swobodę w poglądach moralnych. Odpowiadając przecząco, Jezus mógłby się narazić na oskarżenie o występowanie przeciwko Prawu Mojżeszowemu<sup>33</sup>.

Jezus odwołuje się do *Księgi Rodzaju*. Odnosi współczesne problemy do sytuacji, jaka istniała na samym początku. Cofa się do ideału objawionego w opisie stworzenia<sup>34</sup>. *On odpowiedział: „Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało”* (Mt 19,4–6a; por. Mk 10,6–8)<sup>35</sup>.

Jezus wyrzuca faryzeuszom, że nie potrafia przedrzeć się przez gąszcz drugorzędnych przepisów, aby dotrzeć do istoty, do tego, co było objawione na początku. Tym samym Jezus stwierdza bezwzględną nierozzerwalność małżeństwa. *Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela* (Mt 19,6b; Mk 10,9). Jezus formułuje zasadę o małżeńskiej jedności, jako związku pochodzenia Boskiego. Dlatego człowiek nie ma prawa go rozrywać<sup>36</sup>.

Jednak faryzeusze pytają dalej Jezusa: *Czemu więc Mojżesz polecił dać jej list rozwodowy i odprawić ją?* (Mt 19,7; por. Mk 10,4). W tym pytaniu odwołują się do Pwt 24,1. Są przekonani, że wprowadzili Jezusa w sytuację bez wyjścia. Jezus odpowiada, że *Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było* (Mt 19,8; por. Mk 10,5). W ten sposób Jezus uświadamia faryzeuszom zatwardziałość ich serc, wykładając jednocześnie nowotestamentowe prawo o nierozzerwalności związku małżeńskiego<sup>37</sup>. *A powiadam wam: Kto oddala swoją żonę — chyba w wypadku nierządu — a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo* (Mt 19,9). Marek zaś podaje: *Kto oddala żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo* (Mk 10,11n).

<sup>33</sup> K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, jw., t. 1, s. 112; D. Adamczyk, Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza, jw., s. 70; tenże, Starotestamentalne cytaty, jw., s. 28.

<sup>34</sup> J. Schmid, jw., s. 361; W. Trilling, Stworzenie i upadek według Rdz 1–3, jw., s. 91; R. Krawczyk, Stary Testament — Biblia chrześcijanina dzisiaj, jw., s. 93; S. Fausti, Una comunità legge il Vangelo di Matteo, volume secondo (cc. 13–28), Bologna 1999, s. 373; H. Langkammer, Ewangelia według św. Marka, jw., s. 97.

<sup>35</sup> C.L. Blomberg, Matthew, w: Commentary on the New Testament Use of the Old Testament, jw., s. 58n.

<sup>36</sup> H. Langkammer, Ewangelia według św. Marka. Wstęp, jw., s. 238n; J. Homerski, Ewangelia według świętego Mateusza. Wstęp — Przekład z oryginału — Komentarz, Poznań – Warszawa 1979, s. 271; R. Fabris, „Gli eunuchi per il regno dei cieli” (Mt 19,12), *Parola spirito e vita* 12(1985), s. 128nn; tenże, Gesù e la legge: compimento profetico, *Parola spirito e vita* 24(1991), s. 123; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, jw., t. 1, s. 112; D. Adamczyk, Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza, jw., s. 70; tenże, Starotestamentalne cytaty, jw., s. 28.

<sup>37</sup> R. Fabris, jw., s. 128 nn; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, jw., t. 1, s. 112 n; H. Langkammer, Ewangelia według św. Marka, jw., s. 96.

Pewne trudności może jedynie nastęrczać tłumaczenie Mateuszowego terminu „porneia”, które w *Biblii Tysiąclecia* oddano określeniem: „wypadek nierządu”. Oznacza to najprawdopodobniej małżeństwo zawarte nieważnie. Takie określenie dotyczy związku dwojga ludzi, którzy są przekonani, że pozostają w prawnie zawartym małżeństwie, gdy tymczasem, ze względu na pewne przeszkody, ich związek nie jest legalny. Badania filologiczno-gramatyczne pozwoliły ustalić, że greckiego „porneia” używano na określenie tego, co w języku aramejskim było określane jako „zenuth”. To aramejskie określenie w terminologii prawniczej oznaczało małżeństwo zawarte nieważnie, a zwłaszcza z przeszkodą pokrewieństwa. W pierwotnej gminie chrześcijańskiej widocznie szerzyły się obiektywnie nieważne małżeństwa pomiędzy bliskimi krewnymi, skoro występuje przeciw nim święty Paweł, pisząc do Koryntian na temat kazirodztwa (por. 1 Kor 5). Ta kwestia zostaje też uwzględniona w dekrete Soboru Jerozolimskiego (por. Dz 15,29)<sup>38</sup>.

Należy stwierdzić, że w perykopie Mt 19,1–9 i Mk 10,1–12 Jezus wyraźnie wskazuje na zakaz rozwodów, który odnosi się do ważnie zawartego związku małżeńskiego między jednym mężczyzną i jedną kobietą. Powołuje się przy tym na słowa z Rdz 1,27 i 2,24. Podkreślona tu została godność mężczyzny i kobiety oraz nierozzerwalność małżeństwa. W związku z tym, Jezus określa, na czym polega cudzołóstwo. Zarówno mężowi, jak i żonie nie wolno zrywać jedności ustanowionej przez Stwórcę i związywać się z innym partnerem<sup>39</sup>.

## II. DESZCZ OGNIA I SIARKI (Rdz 19,24 — Łk 17,29)

Słowa o deszczu ognia i siarki z Rdz 19,24 zamieszczone zostały tylko w Ewangelii Łukasza. W Starym Testamencie słowa te są zawarte w ramach perykopy o zniszczeniu Sodomy i Gomory z Rdz 19,1–29. To opowiadanie stanowi kontynuację poprzedniego opowiadania o nawiedzeniu Abrahama przez Jahwe i towarzyszących Mu dwóch mężów (18,1–33). Główną postacią w perykopie o zniszczeniu Sodomy jest Lot. Przestrzegał on zasady gościnności. Przybyłych do Sodomy wysłańców Jahwe wita i zaprasza na nocleg (19,1–3). Autor natchniony pisze, że podróżni wymawiają się od przyjęcia gościny. Zostaje tu już prawdopodobnie podkreślona przewrotność mieszkańców Sodomy. Lot jednak nalegał i przybysze w końcu zgodzili się przenocować w jego domu<sup>40</sup>.

<sup>38</sup> J. S ch n i e w i n d, jw., s. 355 n; J. S z l a g a, Jezus wobec nierozzerwalności małżeństwa, w: *Studio lectionem facere*, red. S. Łach, J. Szlaga, Lublin 1978, s. 169nn; R. F a b r i s, Matteo, jw., s. 407nn; O. d a S p i n e t o l i, Matteo. Il vangelo della chiesa, Assisi 1983, s. 164nn; A. S a n d, jw., s. 389nn; R. K r a w c z y k, Stary Testament — Biblia chrześcijanina dzisiaj, jw., s. 94n; R. F a b r i s, Gesù e la legge, jw., s. 123; S. G r a s s o, jw., s. 455 nn; J. R a d e r m a k e r s, Lettura pastorale del vangelo di Matteo, Bologna 1997, s. 272 nn; K. R o m a n i u k, A. J a n k o w s k i, L. S t a c h o w i a k, jw., t. 1, s. 36; M. M a c h i n e k, „Klauzula Mateuszowa” (Mt 5,32; 19,9) jako problem pastoralny, *CT* 3(2000), s. 5–22; D. A d a m c z y k, Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza, jw., s. 71; t e n ż e, Starotestamentalne cytaty, jw., s. 28n.

<sup>39</sup> H. L a n g k a m e r, Ewangelia według św. Marka, jw., s. 97; D. A d a m c z y k, Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza, jw., s. 71; t e n ż e, Starotestamentalne cytaty, jw., s. 29.

<sup>40</sup> S. Ł a c h, Księga Rodzaju. Wstęp, jw., s. 374n.

Po posiłku, gdy podróżni chcieli udać się na spoczynek, mieszkańcy Sodomy otoczyli dom Lota i domagali się wydania gości, aby ich bliżej poznać (ww. 4n). Słowo „poznać” jest eufemizmem na oznaczenie stosunków płciowych (por. Rdz 4,1.17.25). Lot proponuje im wydanie swoich córek, aby tylko zostawili w spokoju jego gości. Autor biblijny ma tu na myśli występki homoseksualizmu, który jest określany jako grzech sodomski<sup>41</sup>.

Gościnność zobowiązywała do przyjęcia gościa, ale również do troski, aby nie spotkała go jakaś krzywda. Lot decyduje się bronić swych gości nawet za cenę cnoty swych córek. Propozycja Lota jest odzwierciedleniem prymitywnej ówczesnej moralności, według której prawo gościnności ceniono wyżej niż cześć kobiety (por. Rdz 12,13). Mieszkańcy Sodomy nie przyjęli jednak jego propozycji. Oburzają się, że Lot jako przybysz, śmie czynić się ich sędzią i rozjemcą. Grożą mu i rzucają się na niego (Rdz 19,6–9). Wtedy następuje interwencja wysłańców Jahwe (ww. 10n). Okazuje się, że dysponują oni niezwykłą mocą. Wciągnęli Lota do domu, a Sodomitów dotknęli ślepotą (por. też 2 Krl 6,18). Napastnicy nie mogli znaleźć wejścia do domu<sup>42</sup>.

Cel nawiedzenia Sodomy został osiągnięty. Wielkie okazało się zepsucie mieszkańców tego miasta. Ujawniła się także gościnność Lota. Owo zepsucie Sodomy domaga się od Jahwe sprawiedliwej kary. Lot zaś i jego rodzina, dzięki gościnności, zasługują na miłosierdzie. Ów bliski sąd nad mieszkańcami Sodomy przybysze zapowiadają Lotowi (Rdz 19,12n). Lot postanawia opuścić miasto. Informuje o sędzie swoich bliskich. Ci jednak nie uwierzyli mu, uznając go za żartownisia (w. 14). Jest tu pewna analogia do śmiechu Sary w czasie odwiedzin tajemniczych mężów u Abrahama z poprzedniego opowiadania. Tu jednak śmiech budzi zapowiedź kary, podczas gdy Sara śmiała się z zapowiedzi łaski<sup>43</sup>.

Katastrofa jest blisko. Wysłańcy Boży zachęcają do pośpiechu, aż wreszcie sami wyprowadzają Lota z jego rodziną z miasta (ww. 15n). W trosce o jego ocalenie Lot otrzymuje rozkaz ucieczki w góry. Nie wolno mu jednak oglądać się wstecz. Lot prosi o możliwość schronienia się bliżej, w mieście Soar. Jego prośba zostaje spełniona (ww. 17–22). Gdy tylko Lot przybył do Soaru, deszcz ognia i siarki spadł na Sodomę i Gomorę (ww. 23–25). Lot uniknął katastrofy. Jednakże jego żona padła jej ofiarą, ponieważ obejrzała się za siebie i zamieniła się w słup soli (w. 26). Powodem jej nieszczęścia było nieposłuszeństwo. Autor biblijny chce pouczyć na przykładzie żony Lota, że grzesznicy zostaną dotknięci karą Bożą. Znikną oni tak, jak owe dotknięte zagładą miasta (ww. 27–29)<sup>44</sup>.

Cytat z Rdz 19,24 Łukasz zamieszcza w ramach perykopy dotyczącej dnia Syna Człowieczego (Łk 17,22–37). Ten ewangelista zachował tylko niektóre fragmenty z wielkiej mowy eschatologicznej Jezusa, przekazanej przez pozostałych synoptyków (por. Mt 24; Mk 13). Skomponował własny obraz dnia Syna Człowieczego. Nowym elementem w tym opisie, nie spotykanym u innych synoptyków, jest wzmianka o Jezusie, który zapowiada pragnienie zobaczenia przez uczniów choćby

<sup>41</sup> Tamże, s. 375; J. S y n o w i e c, Na początku, jw., s. 155 n.

<sup>42</sup> S. Ł a c h, Księga Rodzaju. Wstęp, jw., s. 376.

<sup>43</sup> Tamże, s. 377.

<sup>44</sup> Tamże, s. 377nn; S. W y p y c h, Wybranie i Obietnica (Księga Początków [Rodzaju]), jw., s. 74.

jednego z dni Syna Człowieczego. Zwraca się On do uczniów: „Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie” (Łk 17,22). Powód tego pragnienia zostaje ujawniony nieco dalej. Przyjdzie bowiem czas wielkiego ucisku. Wtedy ludzie będą pragnąć ulgi<sup>45</sup>.

Według Łukasza nadejdą bowiem dni pokus i próby w czasach Kościoła. Czasy te nie są jednak znakami nadejścia królestwa Bożego (w. 20b), ani przyjścia Syna Człowieczego (w. 22b). Ewangelista pisze o „dniach” Syna Człowieczego. Używa liczby mnogiej, analogicznie jak w wersetach: 26 i 28, gdzie nawiązuje do dni Noego i Lota. Łukasz pojmuje czas zbawczy jako ciąg wydarzeń. Rozpoczął się on podróżą Jezusa do Jerozolimy (por. 9,51), a osiągnięcie dopełnienie w paruzji. Jednakże czasy udręki jeszcze nie wskazują na nadejście paruzji. Należy ciągle trwać na modlitwie (por. 18,1.8b). Ulgą byłoby z pewnością pojawienie się Syna Człowieczego. Będą się zatem mnożyć pogłoski o Jego rzekomym zbliżaniu się. Będą to jednak fałszywe wieści. Czas doświadczeń może wprowadzić w błąd i wówczas można ulec pokusom. Ta myśl zostaje wyrażona zwrotem: „oto tam” — „oto tu” (w. 17,23). Nie wolno dawać posłuchu takim mylnym informacjom. Nikt bowiem nie zna czasu przyjścia Syna Człowieczego<sup>46</sup>.

Ów niewiadomy termin paruzji nie powinien usypiać czujności wiernych. Jezus mówi dalej: *Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca widnokregu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego* (w. 24). Pojawienie się Syna Człowieczego będzie podobne do błyskawicy na niebie. Metafora o błyskawicy wskazuje na zaskoczenie, ale także na powszechność kosmiczną owego wydarzenia. Dzień paruzji będzie dostrzegalny, tak jak błyskawica. Nie trzeba więc będzie gdziekolwiek się udawać, aby spotkać Syna Człowieczego. Łukasz włącza tu zapowiedź męki Jezusa: *Wpierw musi jednak wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie* (w. 25). Zdaje się w ten sposób wskazywać, że do całości historii zbawienia, uwieńczonej paruzją, należy jej dopełnienie w misterium pasyjnym. Jest to pouczenie o właściwym traktowaniu udręk, które należą do całości życia chrześcijańskiego. Nie są one jednak jeszcze namacalnymi znakami bliskiej paruzji (por. Łk 24,26.46; Dz 14,22)<sup>47</sup>.

Ludzie będą wieść zwykłe życie i wtedy, nieoczekiwanie, przyjdzie Syn Człowieczy. Jezus stosuje tu porównanie do dni Noego: *Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; nagle przyszedł potop i wygubił wszystkich* (ww. 26n). Dalej Jezus stosuje porównanie do wydarzenia za czasów Lota: *Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy*

<sup>45</sup> F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp — Przekład z oryginału — Komentarz*, Poznań – Warszawa 1974, s. 277n; F. Rienecker, *Das Evangelium des Lukas*, Wuppertal 1974, s. 411nn; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *iw.*, t. 1, s. 373.

<sup>46</sup> F. Gryglewicz, *iw.*, s. 277; F. Rienecker, *iw.*, s. 413; H. Langkammer, *Ewangelia według św. Łukasza. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 2005, s. 411n.

<sup>47</sup> F. Gryglewicz, *iw.*, s. 277n; F. Rienecker, *iw.*, s. 412n; H. Langkammer, *iw.*, s. 412.

się objawi (ww. 28nn). W tym miejscu Jezus odwołuje się do słów o deszczu ognia i siarki z Rdz 19,24, który kiedyś spadł na mieszkańców Sodomy<sup>48</sup>.

Owe porównania stanowią ostrzeżenie dla wszystkich, którzy podobnie jak ludzie owych czasów myślą tylko o sprawach doczesnych, a zapominają o Bogu. Przykłady te dotyczą kary, która ich spotkała. Był to potop oraz deszcz ognia i siarki. W perykopie ewangelicznej autor wskazuje na nieuniknioną karę dla ludzi bezbożnych i grzesznych. Użyte słowo „dzień” (w. 30) w liczbie pojedynczej zdaje się wskazywać na zamknięcie czasów oczekiwania Syna Człowieczego. Nie będzie to zwykłe „przyjście”, lecz „objawienie”. Autor podkreśla w ten sposób teofaniczny charakter paruzji. Syn Człowieczy objawi się w Bożym majestacie<sup>49</sup>.

Dalej Jezus również odwołuje się do sytuacji dotyczącej żony Lota: *W owym dniu kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. Przypomnijcie sobie żonę Lota* (ww. 31n). Syn Człowieczy ostatecznie rozsądzi ludzkie sprawy. Wobec nadchodzącego sądu wszystko okaże się mało ważne. Nic nie będzie warte jakiegokolwiek troski. Nie należy się oglądać za tym, co zostało, aby nie spotkało człowieka nieszczęście, które przypominać będzie śmierć żony Lota. Bóg darował jej życie. Ona zaś uległa pokusie obejrzenia się w stronę płonącej Sodomy i za karę zamieniła się w słup soli (por. Rdz 19,26). Pozostał on na zawsze pomnikiem niewierności tej kobiety (por. Mdr 10,7). Jakakolwiek zatem zwłoka w odpowiedniej relacji do życia może się zakończyć katastrofą. Jezus wskazuje, że w dniu Syna Człowieczego ważny będzie tylko Bóg. Tylko Nim warto się będzie zajmować. *Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je* (Łk 17,33)<sup>50</sup>.

Jezus wyraża pragnienie, aby chrześcijanie zachowywali przez całe życie postawę eschatologiczną. Pragnie On, aby przedkładać troskę o życie wieczne ponad wszystkie sprawy doczesne. Starając się bowiem za wszelką cenę zachować życie doczesne, można utracić życie wieczne. Dalej Jezus uczy, że dwaj ludzie mogą być oddani tym samym zajęciom, lecz w różny sposób. Jeden będzie wykonywał to zajęcie z myślą o Bogu, drugi zaś tylko z myślą o sprawach tego świata. W dniu sądu jeden będzie wzięty do Pana, drugi zaś zostanie przeznaczony na wieczną zagładę. „Powiadam wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym posłaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. Dwie będą mleć razem: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona” (ww. 34n)<sup>51</sup>. „Wspólne posłanie” symbolizuje życie ziemskie. Ten, kto chce zachować swoje życie, pozostanie na posłaniu. Pierwszy przykład dotyczy dwóch mężczyzn, drugi zaś dwóch kobiet przy pracy. Ten zaś, kto „straci” życie, będzie przyjęty przez Syna Człowieczego. Przykładami objęte są noc i dzień, spoczynek i praca. Niezależnie od tego, co człowiek będzie czynił i w jakim

<sup>48</sup> F. Gryglewicz, jw., s. 278; F. Rienecker, jw., s. 414; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, jw., t. 1, s. 373 n; D.W. Pao, E.J. Schnabel, Luke, w: *Commentary on the New Testament Use of the Old Testament*, jw., s. 348.

<sup>49</sup> F. Gryglewicz, jw., s. 278; F. Rienecker, jw., s. 414; H. Langkammer, jw., s. 412n.

<sup>50</sup> F. Gryglewicz, jw., s. 278; F. Rienecker, jw., s. 415; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, jw., t. 1, s. 374.

<sup>51</sup> Tamże.

stanie będzie się znajdował, w czasie paruzji decydująca jest relacja do ziemskiego życia<sup>52</sup>.

Współczesnych Jezusowi ludzi interesowało również, gdzie odbędzie się ów straszny sąd. *Pytali Go: „Gdzie, Panie?”* (w. 37a). Jezus mówi dość obrazowo: *Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy* (w. 37b). Jeśli gdzieś widać stado sępów, to można domyślać się, że w pobliżu znajduje się padlina. Jezus wskazuje, że sąd odbywa się tam, gdzie są grzesznicy. Sąd Boży dokonuje się zatem na człowieku tu i teraz. Stąd sprawiedliwi nie boją się sądu. Sępy są zwiastunami wiecznego potępienia. Nie przylecą one po dusze sprawiedliwych. Sępom nie ujdzie padlina. Podobnie też paruzja obejmie każde miejsce. Ma ona charakter powszechny<sup>53</sup>.

Sens tych słów Jezusa jest aktualny również dla współczesnego człowieka. Nikt nie uniknie spotkania z Synem Człowieczym, który przychodzi w chwale „sądzić żywych i umarłych”. Pierwsze spotkanie będzie miało miejsce już w chwili naszej śmierci. Lepiej zatem teraz „tracić” życie dla Chrystusa, aby je ocalić na wieczność<sup>54</sup>.

## PODSUMOWANIE

Teksty dotyczące stworzenia człowieka jako mężczyzny i kobiety oraz związku monogamicznego z Rdz 1,27 i 2,24 cytują pierwsi dwaj synoptycy w ramach perykopy o nierozzerwalności małżeństwa (Mt 19,4–6a; Mk 10,6–8). Ten objawiony ideał podkreślający godność mężczyzny i kobiety oraz nierozzerwalność małżeństwa posłużył Jezusowi do przekazania nauki o zakazie rozwodów w sytuacji ważnie zawartego związku małżeńskiego i o zagrożeniu cudzołóstwa wynikającym ze związania się z innym partnerem. Ta konsekwencja odnosi się zarówno do kobiety, jak i do mężczyzny.

Do tekstu zaś o deszczu ognia i siarki z Rdz 19, 24 nawiązuje z synoptyków tylko Łukasz w ramach perykopy dotyczącej dnia Syna Człowieczego (Łk 17,29). Według autora dzieła Jezus odwołuje się do tego porównania, aby zwrócić uwagę na fakt, że dzień Syna Człowieczego będzie dniem sądu i kary dla bezbożnych i grzesznych. Podkreśla również konieczność nieustannej troski o życie wieczne i przedkładanie tej postawy nad sprawy doczesne.

Według relacji synoptyków wszystkie cytaty z *Księgi Rodzaju* zamieszczone w ewangeliiach synoptycznych przytacza sam Jezus. Odwołuje się On do tych słów celem przekazania swojej nauki. Potwierdza tym samym ciągłą aktualność Starego Testamentu, którego słowa są ciągle żywe. A zatem autorytet Starego Testamentu został uznany i potwierdzony przez Jezusa Chrystusa. Potrzeba jedynie właściwego odczytania tekstów w nim zawartych. Szczególnie wyraźnie jest to widoczne w cytowanych słowach z Rdz 1,27 i 2,24 zamieszczonych w perykopie o nierozzerwalności małżeństwa.

<sup>52</sup> H. Langkammer, jw., s. 414.

<sup>53</sup> F. Gryglewicz, jw., s. 279; F. Rienecker, jw., s. 416n; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, jw., t. 1, s. 374; H. Langkammer, jw., s. 414.

<sup>54</sup> Tamże.

**DIE NEUINTERPRETATION DER ZITATE AUS DEM BUCH DER ART  
IN ÜBERSICHTLICHEN EVANGELIEN****ZUSAMMENFASSUNG**

Zitate aus der Genesis werden von allen drei Autoren der synoptischen Evangelien vorgebracht. Matthäus und Markus zitieren Wörter vom Schaffen des Menschen von Gott als Mann und Frau (Kap. 1,27) sowie darüber, dass ein Mann seine Eltern verlässt und sich so eng mit seiner Ehefrau verbindet, dass sie ein Körper werden (Kap. 2,24). Die ersten beiden Synoptiker nehmen diese Zitate im Rahmen der Perikope über die Unlösbarkeit der Ehe (Mt 19,4n; Mk 10,6–8) auf. Diese Worte zitiert Jesus selbst. Durchs Erinnern an die Würde des Menschen, der sowohl als Mann, als auch als Frau, zum Ebenbild Gottes geschaffen worden ist, begründet Jesus die Frage der Unlösbarkeit einer gültig eingegangenen Ehe und übermittelt die Lehre vom Verbot der Scheidungen und der Gefahr des Ehebruchs. Einen anderen Text führt Lukas aus der Genesis in seinem Werk an. Wörter über den Schwefelregen und das Feuer (Kap. 19,24) lässt er in der Perikope über den Tag des Menschensohnes gelten (Lk 17,29). Auch in diesem Fall wird der Text aus dem Alten Testament von Jesus zitiert. Er beruft sich auf seinen Vergleich aus der Perikope über Sodoms und Gomorras Zerstörung, um die Schüler auf die Tatsache aufmerksam zu machen, dass der Tag des Menschensohnes — Tag des Gerichts und der Strafe für die Sünder sein wird. Die evangelische Perikope übermittelt die Notwendigkeit unaufhörlicher Besorgtheit um die Bereitschaft auf den Augenblick des Todes sowie auf Christi Parusie. Wichtiger ist denn das ewige Leben von irdischen Angelegenheiten.